

Sygn. akt VI A Ca 2075/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO (del.) Tomasz Wojciechowski

Protokolant Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko Ł. C.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt XVII AmC 32140/13

I oddala apelację,

II zasądza o d S. B. na rzecz Ł. C. 137 zł (sto trzydzieści siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 2075/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2013 r. powód – S. B. – wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Informacje ogólne:

6. Sądem właściwym dla rozpatrywania sporów wynikających z umowy sprzedaży jest sąd właściwy dla siedziby pozwanego lub sąd właściwy dla miejsca wykonania umowy.”

zawartego w punkcie 6 działu „Informacje ogólne” regulaminu „Regulamin: (...)”, stanowiącego wzorzec umowy, którym posługuje się pozwany Ł. C. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...).

Powód stwierdził, że wskazane postanowienie jest abuzywne jako naruszające art. 385 ind. 1 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby stosowany przez niego zapis stanowił klauzulę abuzywną. Taki zapis w regulaminie uprawnia konsumenta do wytoczenia powództwa zarówno według właściwości miejscowej sądu ogólnej jak i przemiennej. Podniósł, że w żaden sposób klauzula ta nie ogranicza konsumentowi dostępu do sądu.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 77 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a kosztami sądowymi w zakresie opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą między innymi na sprzedaży detalicznej odzieży prowadzonej w wyspecjalizowanych sklepach. W ramach tej działalności pozwany opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin :: (...)”, zawierającym zapis w punkcie. 6 działu „Informacje ogólne”, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.: „Informacje ogólne: (...) 6. Sądem właściwym dla rozpatrywania sporów wynikających z umowy sprzedaży jest sąd właściwy dla siedziby pozwanego lub sąd właściwy dla miejsca wykonania umowy.”

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Oznacza to, że nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało skoncentrowane do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłankach abuzywności postanowień wzorca umowy.

Mając na uwadze twierdzenia zawarte we wniesionych przez strony pismach oraz przedstawione przez nie dowody, zwłaszcza w postaci umów pośrednictwa, w których korzystano ze wzorca umownego zawierającego w swej treści kwestionowane postanowienie umowne - Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia powoda dotyczące okoliczności posługiwania się przedmiotowym wzorcem umowy przez pozwanego.

Sąd ocenił powództwo jako niezasadne i podlegające oddaleniu.

Odnosnie do spornej między stronami okoliczności, czy zakwestionowane postanowienie wzorca miało charakter niedozwolony w myśl art. 385 ind. 1 § 1 k.c., Sąd Okręgowy podkreślił, że stosownie do treści powyższego przepisu, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) prawa te i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Zaskarżone w niniejszym postępowaniu postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności produktu i wydaniu go, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny i odebraniu produktu.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę.

Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z jego wykorzystaniem.

Dla zastosowania przepisu art. 385 ind. 1 § 1 k.c. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta muszą zachodzić równocześnie. Sąd podkreślił, że z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, jednak nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Dobre obyczaje stanowią pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Sąd Okręgowy powołując się na poglądy wyrażane w doktrynie stwierdził, że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny, do których zaliczyć można dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Konieczne może być również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku zakwestionowanej klauzuli. Zatem, jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Odnosnie do zakwestionowanego w przedmiotowym postępowaniu zakwestionowanego postanowienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zachodzą ustawowe przesłanki do uznania wskazanego w pozwie postanowienia regulaminu za niedozwolone. Nie kształtuje ono praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie stanowi rażącego naruszenia interesów konsumenta. Kwestionowane postanowienie dotyczy właściwości miejscowej sądu w razie ewentualnego sporu między przedsiębiorcą a konsumentem i podobnie jak kodeks postępowania cywilnego pozostawia konsumentowi możliwość wytoczenia powództwa według właściwości ogólnej, bądź według właściwości przemiennej sądu.

Na koszty przyznane pozwanemu od powoda składają się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 60 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz koszt opłaty skarbowej za złożenie dokumentu stwierdzającego pełnomocnictwo w kwocie 17 zł.

W związku z treścią art. 96. ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strona wnosząca o uznanie postanowień wzorców umownych za niedozwolone nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Powyższe uzasadnia obciążenie Skarbu Państwa opłatą sądową w kwocie 600 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu błędne ustalenia faktyczne w związku z nazbyt rozszerzającym przedmiot sprawy orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz nadinterpretacji zapisów

Konstytucji RP. W konkluzji apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że apelacja w żaden sposób nie odnosi się do argumentów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które legły u podstaw oddalenia powództwa. Sąd Okręgowy bowiem w ogóle nie odniósł się do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroku, na podstawie którego zakwestionowana klauzula została wpisana do rejestru klauzul abuzywnych, na tę okoliczność sąd pierwszej instancji w żadnym fragmencie pisemnych motywów nie powoływał się.

Już odpowiedź powoda na odpowiedź na pozew pozwanego zawiera treść, z której wynika, że powód nie zapoznał się z argumentami pozwanego zawartymi w odpowiedzi na pozew, a stanowisko powoda stanowi pewien schemat powielany prawdopodobnie w wielu sprawach z jego udziałem. W odpowiedzi na pozew pozwany nie powołuje się na fakt wpisania tożsamej klauzuli do rejestru klauzul abuzywnych i nie wywodzi z tego korzystnych dla siebie skutków w postaci rozszerzonej prawomocności.

W tej sytuacji nie ma możliwości rzeczowego odniesienia się do twierdzeń zawartych w apelacji powoda.

Dlatego też wystarczy wskazać, że Sąd Okręgowy merytorycznie ocenił zaskarżone postanowienie wzorca umowy stosowanego przez pozwanego i z oceną tą Sąd Apelacyjny zgadza się.

Należy wskazać, że "dobre obyczaje" to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania np. zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie "interesów konsumenta" należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pojęcie "dobrych obyczajów" (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) zostało zdefiniowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie I CK 832/2004, w którym wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, a „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym.

Zaskarżonemu postanowieniu zawartemu w stosowanym przez pozwanego wzorcu nie można zarzucić sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Zgodnie z art. 34 k.p.c. powództwo o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy można wytoczyć przed sąd miejsca jej wykonania.

Zdaniem Sądu za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta byłoby zamieszczenie we wzorcu umownym narzuconym konsumentowi uregulowania wyłączającego konsumentowi możliwość wyboru pomiędzy właściwością ogólną a przemienną określoną w przepisie art. 34 k.p.c., ponieważ byłoby ono dla konsumenta mniej korzystne niż przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla uznania, że zakwestionowana klauzula nie stanowi postanowienia niedozwolonego, bez znaczenia pozostaje, że właściwość według miejsca wykonania umowy będzie różnie kształtowana w zależności od

przedmiotu sporu powstałego pomiędzy stronami umowy zawartej z wykorzystaniem stosowanego przez pozwanego wzorca.

Jeżeli przedsiębiorca daje konsumentowi możliwość wyboru sądu właściwego do rozpatrywania sporów zgodnie z przepisem kodeksu postępowania cywilnego, to nie sposób uznać taką klauzulę za spełniającą przesłanki abuzywności określone w art. 385 ind. 1 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do art. 98 k.p.c.